

Brytyjska policja przez dekady infiltrowała grupy polityczne

17 października 2018

Wiele organizacji lewicowych w Wielkiej Brytanii, nawet całkowicie umiarkowanych, było w ciągu ostatnich 50 lat szpiegowanych przez podstawionych agentów Scotland Yardu. Najliczniej przeniknęli oni w szeregi Socialist Workers Party. Infiltracja prawicowych ekstremistów była nieporównywalnie mniejsza.



Brytyjska organizacja Undercover Research Group we współpracy z dziennikiem „The Guardian” opublikowała dane świadczące o tym, że policja masowo i przez dziesięciolecia szpiegowała lewicę w Zjednoczonym Królestwie poprzez podstawionych agentów. Skala policyjnej infiltracji partii i organizacji lewicowych silnie kontrastuje z niewielkim zainteresowaniem stróżów prawa skrajną prawicą.

Baza danych zamieszczona w sieci przez URG pokazuje, że począwszy od 1968 r. policja szpiegowała łącznie 124 grupy o charakterze politycznym w UK przy udziale 144 agentów –

dotychczas odkryto tożsamości 65 z nich. Przedmiotem ich zainteresowania nie zawsze były organizacje w sensie ścisłym. Wśród nich znajdowały się 22 grupy określano jako lewicowe (m.in. socjalistyczne i komunistyczne), 10 grup działających na rzecz ochrony środowiska i praw zwierząt, dziewięć anarchistycznych i dziewięć antyrasistowskich. Inwigilowane były poza tym związki zawodowe, ruchy antywojenne, na rzecz rozbrojenia nuklearnego, przeciwko apartheidowi, handlowi bronią i antymonarchistyczne. Policyjni agenci o przybranej tożsamości rozgościli się również – co zrozumiałe – w organizacjach dążących do rozliczenia policyjnej przemocy.

Najsilniej inwigilowaną organizacją była Socialist Workers Party, licząca kilka tysięcy członków, określająca się jako antykapitalistyczna, marksistowska, nawiązująca do trockizmu i rewolucyjnej tradycji światowego ruchu robotniczego. W latach 1970-2007 policja ulokowała w szeregach SWP łącznie 24 agentów, przekazujących informacje o aktywności i wewnętrznym życiu partii. Czterech podstawionych mężczyzn weszło w związki z członkiniami – powstało tak nawet jedno małżeństwo, które doczekało się dziecka.

Drugą pod względem rozległości infiltracji grupą był ruch przeciwko wojnie w Wietnamie, szpiegowany w latach 1968-1972 przez dziewięciu funkcjonariuszy.

Na tym tle zaskakuje niewielkie zainteresowanie policji brytyjską skrajną prawicą. Agentów zainstalowano wyłącznie w trzech grupach: Brytyjskiej Partii Narodowej, Zjednoczonym Brytyjskim Przymierzu (United British Alliance) i w neonazistowskim Combat 18.

Baza danych na ten temat powstała częściowo w oparciu o ustalenia z toczącego się ciągle dochodzenia, prowadzonego przez sędziego Johna Mittinga, dotyczącego policyjnej infiltracji organizacji politycznych w ciągu minionych 50 lat. Publiczne przesłuchania w tej sprawie przewidziano na przyszły rok.

Na razie zagadką pozostaje, dlaczego spośród licznych w Wielkiej Brytanii lewicowych organizacji właśnie SWP cieszyła się tak nieproporcjonalnie wielkim zainteresowaniem policji. Scotland Yard przesłał Mittingowi swoją ocenę działalności partii, w której można przeczytać, że “nie wykazuje ona udokumentowanej skłonności do stosowania przemocy”. Znana w Wielkiej Brytanii Socialist Party, również posiadająca korzenie trockistowskie, też była szpiegowana, jednak na bez porównania mniejszą skalę.

Sprawę skomentował dla Strajku.eu Filip Ilkowski z Pracowniczej Demokracji, polskiej organizacji, która ściśle współpracuje z SWP na forum międzynarodowym. Zwraca on uwagę na to, gdzie brytyjska policja dopatruje się “zagrożenia dla porządku” i “ekstremizmu” – na lewicy, zamiast na faszystowskiej prawicy.

„Fakt, że SWP, czyli organizacja nawet według policji niepodjęmująca żadnych „siłowych” działań, była zdecydowanie największym celem policyjnej infiltracji, dobrze świadczy o polityce i aktywności tej partii” – uważa Ilkowski.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Guy Smallman

Źródło: Strajk.eu